



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 2-3 (194-195) luty-marzec 2007



VIII WIELKOPIĄTKOWA DROGA KRZYŻOWA

POLSKIEGO TOWARZYSTWA
TATRZAŃSKIEGO

* * *

MOGIELICA 2007

WIELKI PIĄTEK 2007

Zarząd Mieleckiego Klubu Górskiego „Carpatia” –
Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i
Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jurkowie
zapraszają do wzięcia udziału
w organizowanej po raz ósmy w Jurkowie koło
Limanowej akcji o charakterze religijno-turystycznym.
Wędrówka na trasie z Jurkowa na szczyt góry
Mogielica (1170), połączona z rozważaniem tajemnic
Drogi Krzyżowej odbędzie się w Wielki Piątek,
6 kwietnia 2007 roku. Rozpoczęcie o godzinie 9⁰⁰
w kościele parafialnym w Jurkowie.

Bliższe informacje: **Jerzy Krakowski** tel. kom. nr 505 729 181

Czas zadumy, czas refleksji
nad życiem, nad śmiercią,
nad tajemnicą Zmartwychwstania.
*„A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne
jest nasze nauczanie, próżna jest wiara nasza”*

Życzymy wszystkim, by z nadzieją patrzyli
w przyszłość i odrodzili swe serce
tak jak co roku odradza się cała przyroda
zakwitającymi kwiatami i nowym życiem

Redakcja „Co słyszeć?”



CO SŁYCHAĆ w numerze: O BEZPIECZEŃSTWO NA SZLAKACH
95 lat temu powstała Sekcja Ochrony Tatr TT
Zapraszamy do dyskusji przedzjazdowej



Polskie Towarzystwo Tatrzańskie

Oddział w Zakopanem

Zaproszenie

Program symposium 24 marca 2007 r.

słowo wstępne wygłosi

doc. Antoni Dawidowicz

Prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Referaty programowe:

godz. 12.15 inż. Wiesław Siarzewski (TPN)

pt. "Sekcja Ochrony Tatr TT"

godz. 12.35 dr Antonina Sebesta (WSP Kraków)

pt. "Jan Gwalbert Pawlikowski"

przerwa 35 min

(w przerwie prezentacja materiałów archiwalnych
ze zbiorów Koła Ekologicznego PC w Zakopanem)

godz. 13.15 dr Marek Kot (TPN)

pt. "Stefan Chalubiński"

godz. 13.35 lek. med. Alicja Tatarczuch Maciata

"Zielony Krzyż" im. St. Chalubińskiego

wręczenie okolicznościowych odznaczeń ustanowionych
przez Sekcję Ochrony Tatr PTT

Oddział w Zakopanem

godz. 14.00 Prezentacja wizualna

"Kasprowy Wierch" Zarząd Główny L.O.P.

Promocja rozprawy pt. "Kultura a natura"

Jana Gwalberta Pawlikowskiego

Oddział PTT Kraków

- dyskusja

godz. 14.30 Symboliczny poczęstunek

godz. 18.00 Msza święta w kościele OO. Bernardynów
przy ul. Karłowicza w Zakopanem

Z okazji 95 lecia powstania
Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego

uprzejmie zapraszam

na rocznicowe symposium

w dniu 24 marca 2007 r.

w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Zakopane
o godz. 12.00

Dnia 25 marca 2007 r. o godz. 11.00

złożenie wiązanek na grobach

Gen. Mariusza Zaruskiego

i

Jana Gwalberta Pawlikowskiego

na Cmentarzu Zasłużonych

na Pęksowym Brzyzku

Prezes

Oddziału PTT w Zakopanem

Alicja Tatarczuch Maciata



Potrzeba przede wszystkim, aby prawdziwi miłośnicy przyrody, ludzie z rzędu tych, którzy stwarzają kulturę, podjęli apostołstwo idei ochrony przyrody.

/-/ Jan Gwalbert Pawlikowski

95 lat temu powstała Sekcja Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego



Jan Gwalbert Pawlikowski

Towarzystwo Tatrzańskie w pierwszych dziesięcioleciach swej działalności zajmowało się głównie udostępnianiem Tatr i ich popularyzacją. Dzięki temu coraz więcej ludzi ściągało do Zakopanego i okolic i wyruszało w Tatry. Nie były to oczywiście dzisiejsze miliony. Ochrona przyrody była bardziej na marginesie, jakkolwiek pojawiały się już apele o utworzenie Parku Narodowego w Tatrach.

Z początkiem XX wieku zaczęły pojawiać się kontrowersyjne pomysły budzące sprzeciw jak choćby projekt kolejki na Świnicę, który na szczęście upadł. Bowiem coraz liczniejsze grono domagało się ochrony Tatr.

Pierwszoplanową rolę odegrał tu Jan Gwalbert Pawlikowski, zwany duchowym ojcem ruchu ochrony przyrody w Polsce. Z jego to inicjatywy powstała w 1912 roku Sekcja Ochrony Tatr, która skupiła ok. 100 osób spośród 2367 członków należących w 1912 roku do Towarzystwa Tatrzańskiego.

11 lutego 1912 roku odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji Ochrony Tatr, na którym uchwalono statut i wybrano zarząd. Zadania Sekcji sformułowano w trzech punktach:

- dążenie do zabezpieczenia Tatr przed czynnikami zacierającymi pierwotny charakter krajobrazu tatrzańskiego (czynnikami tymi mogą być budowle, urządzenia komunikacyjne, przemysłowe itp.);
- opieka nad właściwymi okolicom górskim rzadkimi gatunkami roślin i zwierząt tatrzańskich;
- przeciwdziałanie zaśmiecaniu gór i w ogóle niewłaściwemu zachowaniu się człowieka w stosunku do dzikiej przyrody.

Sekcja wypełniać miała swoje zadania poprzez oddziaływanie na opinię publiczną, wpływanie na czynniki ustawodawcze oraz bezpośrednio czuwanie w górach.

Pawlikowski został przewodniczącym Sekcji, innymi znaczącymi w Sekcji postaciami byli: jego zastępca Mieczysław Limanowski oraz Tadeusz Kornilowicz, Wiktor Kuźniar, Alfred Lityński, Konstanty Stecki, Borys Wigilew, Mariusz Zaruski.

Tak określono wówczas możliwość przynależności do Sekcji:

„Członkiem Sekcji może być członek Tow. Tatrzańskiego, przyjęty przez Zarząd Sekcji i opłacający na cele Sekcji rocznie 1 K (członek zwyczajny), 10 K (członek wspierający) lub jednorazowo 100 K (członek założyciel). Każdego przyjaciela Tatr, przyczyniającego się wedle możliwości do wypełniania zadań Sekcji, po podpisaniu odpowiedniego zobowiązania i złożenia dorocznego datku (najmniej 1 K) Sekcja uważa za swego współpracownika i przyjmuje z wdzięcznością wszelkie rady, wiadomości i uwagi, z zakresu działania Sekcji. Współpracownik otrzymuje odpowiednią legitymację oraz prawo noszenia odrębnej odznaki”.

Wszystkich zainteresowanych działalnością tej pierwszej na ziemiach polskich organizacji poświęconej wyłącznie sprawom ochrony przyrody zapraszamy serdecznie do Zakopanego w dniu 24 marca, na rocznicowe sympozjum organizowane przez Oddział Zakopiański, które odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, przy ul. Kościuszki 13. Początek o godz. 12.00.



Wandale grasują w parkach narodowych

Skuterem po głowie

W małopolskich rezerwach przyrody szaleją barbarzyńcy. W zimie ich bronią są skutery śnieżne, w lecie – motory crossowe i czterokołowe quady. Miłośnicy sportów ekstremalnych trują pieśznych, niszczą rzadkie rośliny, płoszą zwierzęta.

„Sportowcy” dewastują podkarpackie parki narodowe od kilku lat, ale w ostatnim czasie stali się szczególnie uciążliwi. W ostatni weekend skutery śnieżne niszczyły roślinność na szczycie Babiej Góry. Do podobnych zdarzeń co tydzień dochodzi w Gorcach, w Beskidzie Wyspowym, a nawet w Tatrach.

Wandale na małych, szybkich pojazdach są dla policji i straży parkowej trudnym przeciwnikiem. Upojeni poczuciem bezkarności „sportowcy” powodują poważne zagrożenie dla turystów.

– *Na wąskim szlaku trudno uciec przed rozpędzonym pojazdem. Po każdej niedzieli odbieramy kilka telefonów od oburzonych turystów; niedawno jedna osoba została potrącona* – mówi Janusz Tomaszewicz, dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego.

– *Miłośnicy sportów ekstremalnych są narastającym problemem dla wszystkich parków karpaccich. Niszczą najlepiej zachowane miejsca, ostoje zwierząt, roślin-*

ność. Jeżdżą też po zasiewach i młodo posadzonej lesie – dodaje dyrektor Tomaszewicz.

Walka z wandalami na sportowych pojazdach jest wyjątkowo trudna. Skutery śnieżne mogą rozwijać prędkość powyżej 100 km na godzinę. Ani parki narodowe, ani policja nie posiadają odpowiednich pojazdów do prowadzenia pościgu.

– *Nie mamy sił i środków, żeby zatrzymywać skutery lub robić zasadzki* – nie ukrywa Janusz Fojak, wicedyrektor Babogórskiego Parku Narodowego.

„Sportowców” trzeba złapać na gorącym uczynku, ponieważ ich pojazdy są najczęściej nierejestrowane. Dyrektorzy małopolskich parków narodowych podjęli już starania w MSWiA o zmianę przepisów, aby właściciele skuterów śnieżnych i małych pojazdów terenowych musieli zaopatrzyć je w tablice rejestracyjne. Do tego czasu strażnikom przyrody pozostają apele.

Wandalami najczęściej są przyjezdni – młodzi ludzie z Krakowa i ze Śląska. Jak przypuszcza suska policja, ostatni incydent na szczycie Babiej Góry był dziełem „sportowców” ze Słowacji.

– *Mamy teraz spotkanie ze słowacką strażą graniczną i liczymy na konkretne ustalenia* – mówi podinspektor Zbigniew

Marion, szef Komendy Powiatowej Policji w Suchej Beskidzkiej.

GRZEGORZ NYCZ

Potrzebne specjalne trasy

Kilka lat temu rozpędzony skuter omal nie wjechał na jadących na nartach ratowników GOPR wiozących akcję z poszkodowanym. 23 września 2006 r. do tragicznego wypadku doszło na szlaku turystycznym w rejonie Kudłaczy w Beskidzie Makowskim. Rozpędzony motor, którym kierował 23-latek z Pcimia, najechał na człowieka – 76-letniego turystę z Krakowa, który na skutek obrażeń doznanych w wypadku zmarł w krakowskim szpitalu.

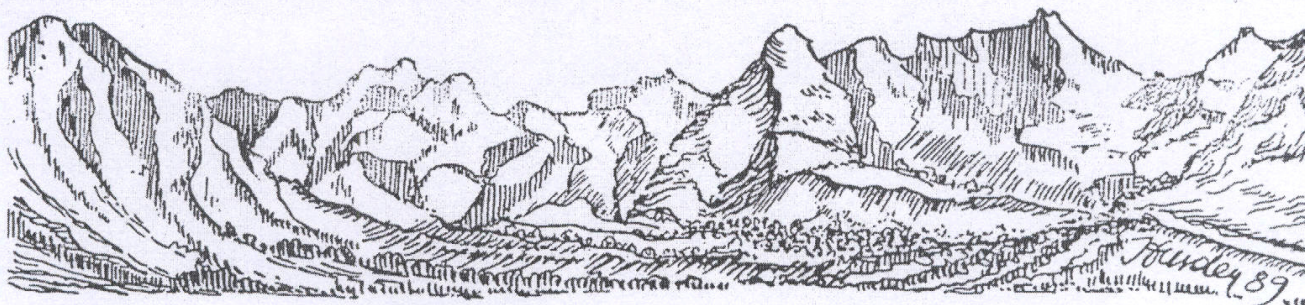
Zgodnie z ustawą o lasach oraz kodeksem wykroczeń wjazd pojazdem silnikowym do lasu jest zabroniony. Skutery i quady nie są dopuszczone do ruchu po drogach publicznych, dlatego nie są zarejestrowane tak jak samochody. – *Nie jestem przeciwnikiem totalnego zakazu uprawiania tego sportu. Należałoby jednak wydzielić specjalne trasy dla amatorów jazdy na motorach crossowych, quadach i skuterach śnieżnych, a sami kierowcy powinni respektować przepisy* – mówi Mariusz Zaród, naczelnik Grupy Podhalańskiej GOPR. **(AGN)**

Dziennik Polski, 3 marca 2007 r.

Od pół roku piszemy i mówimy o zagrożeniach ze strony pojazdów silnikowych, które jeżdżą po górskich szlakach turystycznych. Problem ten coraz bardziej bulwersuje opinię publiczną, a zwłaszcza środowisko turystów i leśników. Sprawę sygnalizują dziennikarze. Parki narodowe stają się dla kierowców pojazdów silnikowych poligonem, po którym jazda podnosi adrenalinę, gdyż jest zakazana. Aby zmienić te praktyki, zerwać z bezkarnością, potrzeba wspólnego i konsekwentnego działania wszystkich zainteresowanych. Konieczne są szybkie zmiany legislacyjne, zwiększające przede wszystkim uprawnienia służb leśnych i straży parku.

Dlatego to Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w porozumieniu z Dyrekcją Lasów Państwowych, Parkami Narodowymi, przewodnikami i goprowcami postanowiło zorganizować naradę roboczą poświęconą tej istotnej dla nas sprawie. Celem obrad ma być wypracowanie stanowiska, które winno stać się podstawą dla interpelacji poselskiej. Ona winna zaowocować odpowiednimi ustawami. Sądzimy, bowiem, iż jedynie zmiana i zaostrzenie prawa może przyczynić się do wyeliminowania problemu.

Proponujemy: nakaz rejestracji wszystkich silnikowych pojazdów, zakaz ich poruszania się po szlakach turystycznych w terenie rekreacyjnym oraz objętym ochroną (parki narodowe, rezerwy) z wyjątkiem pojazdów uprawnionych (policja, straż pożarna, pogotowie i inne).



POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE ZARZĄD GŁÓWNY

30-049 Kraków ul. Konarskiego 21/5 tel. 0-12/634-05-89

REGON 350925451

NIP 677-18-15-795

BGK Oddział Kraków Nr 47 1130 1150 0700 0000 0005 4585

l.dz. 10/2007

Kraków, dnia 9 marca 2007 roku

ZAPROSZENIE

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego serdecznie zaprasza na naradę roboczą poświęconą zagrożeniom dla ludzi i środowiska powodowanym przez motocykle crossowe, quady, skutery śnieżne i samochody terenowe jeżdżące po szlakach turystycznych, lasach, terenach przyrodniczo cennych i rekreacyjnych.

Narada odbędzie się w poniedziałek 26 marca 2007 roku w Krakowie, w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” przy ul. Szczepańskiej 1 I p. Początek o godz. 11.00.

Celem narady jest uzgodnienie wspólnego stanowiska zainteresowanych sprawą i przekazanie go parlamentarzystom. Mamy nadzieję, że zapoczątkuje to zmiany ustawodawcze, które pozwolą wyeliminować niebezpieczeństwo stwarzane przez użytkowników tych pojazdów.

Po naradzie odbędzie się konferencja prasowa dla upublicznienia naszego stanowiska.

Za Zarząd Główny
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

SEKRETARZ TOWARZYSTWA
Barbara Morawska-Nowak
Barbara Morawska-Nowak

PREZES
Antoni L. Dawidowicz
Antoni L. Dawidowicz



ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI PRZEDZJAZDOWEJ

Do rozważenia przed zjazdem

Skrót reaktywowanego PTT odczytywany bywa w kręgach górolazów jako Towarzystwo Pamięci PTT. Strażnik pamięci to brzmi zaszczytnie, ale czy naprawdę o to nam chodziło w 1981 roku?

Wszelkie próby poprawiania Towarzystwa zwłaszcza, gdy wychodzą z kręgów szeregowych członków powinniśmy jako Zarząd Główny traktować z uwagą i wdzięcznością!

Dlaczego nie przybywa nam członków, a raczej ubywa?

W zglobalizowanym świecie, gdzie steruje się konsumpcją, gdzie wszystko postrzegane jest jako towar, jedyna wolność to nie składać i nie podpisywać deklaracji. Modne są związki nieformalne, grupy nieformalne. Współczesny człowiek boi się bowiem zobowiązań, a wszelkie organizacje, statuty, regulaminy traktuje jako zamach na swoje prawa. Działalność społeczna kojarzy mu się z minioną epoką (szarą prehistorią). Uznaje wolontariat ale spontaniczny, krótkotrwały, będący wstępem do pracy.

Większość absolwentów ma trudności ze znalezieniem pracy, grzechem jest wręcz pozbawiać ich dochodu i społecznie wykonywać pracę, która może komuś dać chleb i utracone poczucie godności. Nie ludźmy się więc, że młodzi absolwenci turystyki, rekreacji, hotelarstwa, przewodnicy, instruktorzy, piloci wycieczek, tłumacze, fotograficy, dziennikarze, ekonomiści nas pokochają. Nie w ich interesie leży PTT bez etatów! To paradoks ale z tego punktu widzenia my wcale nie jawimy się jako

patriotyczna organizacja. Patriotą jest ten kto mnoży miejsca pracy, kto przeciwdziała odpływowi z kraju wykształconej, zdolnej młodzieży.

Rewolucyjny postulat na VII zjazd – PTT daje pracę! Oczywiście nie mamy pieniędzy o czym doskonale wiemy, ale dajemy markę, tradycję. Ilu młodych zapaleńców marzy o stworzeniu swojej firmy podpisując z nami umowę będzie im łatwiej. Musimy prowadzić działalność gospodarczą.

„Anonimowi poprawiacze” czy panie, które się podpisały pod listem otwartym postulują zakładanie „Młodej Hory” bis... ale Baców nie łatwo znaleźć. PTTK chce coś zrobić ze swoimi trzema chatkami w Beskidach (dobry stan i dobre położenie) – dzierżawa, sprzedaż, wynajęcie... (wiem o tym od przewodnika Koła PTTK „Pielgrzym”, mojego kolegi z pracy), chyba więc nie tędy droga. Mamy zresztą swoje stacje, są schroniska prywatne itd.

Stanowczo powinniśmy mieć swoje miejsce na ziemi, lokal gdzie o każdej porze dnia a najlepiej i nocy (Kraków!) można by wejść. Z ostatniego „burzliwego” posiedzenia Zarządu Głównego chcę tylko zapamiętać cenę lokalu, w porównaniu z cenami sal dydaktycznych wynajmowanych na godziny przez moją uczelnię. Wydaje się śmiesznie niska, nie mówiąc cenach stacji w Krakowie.

Antonina Sebesta

Od Redakcji: Czekamy na dalsze wypowiedzi.

Przypominam wszystkim członkom Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, że mają **możliwość przekazania 1% podatku dochodowego** od osób fizycznych **na cele Towarzystwa**, które posiada status Organizacji Pożytku Publicznego. Z pieniędzy tych możemy na przykład finansować nasze nieodpłatne wydawnictwa, takie jak „Co słychać?” lub gazetki naszych Oddziałów. Może wtedy zaoszczędzimy pieniądze z naszych składek choćby na lokal.

Zachęcam gorąco do namówienia rodziny i znajomych do takiego kroku.



TATRY BLIŻEJ NAS

Szanowni Państwo.

Pozwalam sobie na przesłanie Państwu za pomocą poczty elektronicznej pewnej propozycji związanej z Tatrami. Jeżeli ona będzie godna Waszej uwagi i zechcecie otrzymywać informacje dotyczące programu „Tatry bliżej nas”, to będę je Wam systematycznie przysyłał.

Do zamierzanej historii należą długie pobyty turystyczne w Tatrach. Obecnie przyjazdy trwają najwyżej kilka dni, po których trzeba wracać niejednokrotnie bardzo daleko od tych gór. W miejscu zamieszkania zazwyczaj bardzo trudno o kontakt z Tatrami.

Można to jednak nieco zmienić i Tatry w formie wystaw często mieć w swoim mieście. W ramach edukacji o Tatrach Tatrzański Park Narodowy w programie „Tatry bliżej nas” podejmuje się być centrum wymiany wystaw tatrzańskich (najczęściej fotograficznych). Posiadamy do dyspozycji wystawy przedstawiające różnorodną problematykę tatrzańską, których właściciele (instytucje i osoby prywatne) wyraziły zgodę na ich wypożyczenie.

Obecnie posiadamy kilkanaście wystaw polskich i słowackich fotografii krajobrazowej, przyrodniczej oraz historycznej, które już były i są obecnie eksponowane w galeriach i muzeach w obydwu krajach. Możemy je wypożyczać osobom i instytucjom mającym możliwość zorganizowania ekspozycji. Gdyby ktoś z Państwa był zainteresowany tym problemem to uprzejmie proszę o potwierdzenie podając:

imię i nazwisko, swój adres e-mail
i hasło „Tatry bliżej nas”
na adres:

Stanisław Czubernat – e-mail: stczubernat@tpn.pl

Pozostający z wyrazami szacunku

Stanisław Czubernat

PS. Zachęcam gorąco do korzystania z oferty TPN pomocnej w organizowaniu stacjonarnego programu działalności oddziałów w miejscu ich siedzib i zarazem popularyzujących Tatry.

Wiem, że niektóre nasze oddziały już z tej oferty skorzystały i były zadowolone.

W Muzeum TPN często są otwierane nowe wystawy. Będąc ostatnio widziałam pokonkursową wystawę XXVI Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego „Krajobraz Górski” im. Jana Sunderlanda – nasz kolega z Opola, Jarosław Majcher, zajął w tym konkursie I miejsce.

Aktualności i informacje bieżące

Zaginiony świat – Góry Ruwenzori

Oddział PTT w Bielsku i Bielski Klub Alpinistyczny organizują często spotkania z interesującymi ludźmi gór. Dzisiaj tj. 14 marca 07. br. odbyła się prelekcja ks. Krzysztofa Gardyny nt. afrykańskich gór Ruwenzori.

Barbarzyńcy w Polskich Karpatach

Dziedzictwo polskiej przyrody i krajobrazu, to niezbywalna wartość Narodu Polskiego, stanowiące w dużym stopniu o Jego tożsamości. Dlatego ochrona tego dziedzictwa stanowi niewątpliwie istotny element Polskiej Racji Stanu. Wydaje się, że prawda ta nie dociera do rządu i do samorządów. Dlatego to Koalicja „Ratujmy Karpaty” organizuje w poniedziałek 2 kwietnia o godz. 12.00 w lokalu Polskiego Klubu Ekologicznego przy ul. Sławkowskiej 26 konferencję prasową poświęconą dewastacji naszych gór.

Nowy adres Oddziału Beskid

Od 1 lutego 2007 roku Oddział PTT Beskid w Nowym Sączu ma nowy adres: 33-300 Nowy Sącz, ul. Lwowska 32 (w lokalu Biura Podróży "LaVista"), tel.0-18 444-44-45.

Zielone światło dla TOPR

22-23 lutego br. przebywali pod Tatrami posłowie aby zapoznać się z problemami ratownictwa. Obiecali dwa miliony na dofinansowanie ratownictwa, w tym milion złotych na utrzymanie śmigłowca TOPR.

Zdesperowani parkowcy

Pracownicy parków narodowych – tatrzańskiego, babiogórskiego, gorceńskiego i pienińskiego – zapowiedzieli na 28 kwietnia br. blokadę „zakopianki”, jeżeli Ministerstwo Środowiska nie zajmie się poprawą sytuacji finansowej parków. Ministerstwo zapowiedziało obniżenie o 10% wydatków na parki w roku 2007, a równocześnie likwidację gospodarstw pomocniczych, dochody, z których zapewniały funkcjonowanie parków.

Dwie ostatnie informacje pochodzą z Tygodnika. Podhalańskiego nr. 9/2007



*Z okazji
Dnia Kobiet
najserdeczniejsze życzenia
wszystkim Paniom
składają koledzy z Koła PTT
w Tarnobrzegu*

A Krzysław Pietruszewski z Łodzi napisał:

*Choć niektórzy wykorzystując przemiany
ustrojowe usiłują to święto ignorować, ja
jestem zwolennikiem i kobiet, i ich święta i
dlatego teraz, w marcowym wydaniu Zakosu
chciałbym się odnieść do górskich zdobywczy
naszych zawsze młodych i pięknych PAŃ.*

Po tym wstępie mogłam przeczytać w marcowym numerze Zakosu, którego regularność jest bezkonkurencyjna, obszerny artykuł, a właściwie jego I część pt. **Panie w zdobywaniu gór.** Było najpierw o kobiecych rekordach wysokości w górach najwyższych, a następnie o paniach odkrywających Tatry poczynając od Beaty z Kościeleckich w XVI w. i Marii Steczkowskiej (XIX w.)

W imieniu naszych Pań serdecznie dziękuję kolegom z Tarnobrzegu za życzenia i za artykuł Krzysia.

Barbara Morawska-Nowak

Co jeszcze w Zakosie:

Zapraszamy do Łodzi na DNI GÓR 2007 To już 18-20 kwietnia!

W programie:

- Spotkanie z pracownikami Babiogórskiego Parku Narodowego
- Przypominamy Wam postać Władysława Midowicza, pierwszego gospodarza schroniska na Markowych Szczawinach oraz Obserwatorium Meteorologicznego na szczycie Popa Iwana w Czarnohorze (100-lecie urodzin)
- Wystąpi zespół Wolna Grupa Bukowina
- Zaprezentuje się gościnna gmina Zawoja
- Wystąpi zespół „Juzyna” z Zawoi
- Wysłuchacie prelekcji, obejrzyjecie pokazy, zwiedzicie wystawy, weźmiecie udział w konkursach.

PRZYJDŹCIE!

Łodzianie opisują swoje zimowe wyjazdy w Tatry (wycieczki z Murzasichlą) i do Zawoi. Także możliwości uprawiania turystyki rowerowej w Górach Izerskich, które odwiedzają również w zimie. Jeden z artykułów poświęcony jest Lasowi Łągiwnickiemu (można go nazwać domowym lasem dla mieszkańców Łodzi).

Środek gazetki zajmuje fotomontaż z tradycyjnego BALU PRZEBIERAŃÓW.

Jest zapowiedź o planowanym zimowym wejściu na Mnicha, już w najbliższy weekend. Oczekuję relacji z tej wyprawy.

Jednym słowem w Łódzkim Oddziale stale coś się dzieje, warto być tego oddziału członkiem.

Na koniec Koledzy z Łodzi przekazują zaproszenie na spotkanie z Andrzejem Wilczkowskim – alpinistą, pisarzem, członkiem Łódzkiego Klubu Wysokogórskiego w dniu 15 marca 2007 r. organizowane przez Oddział Karpacki. Sama bym chętnie poszła na takie spotkanie, gdyby to było bliżej.

Wydaje: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie

Redakcja: Barbara Morawska-Nowak

Wersja elektroniczna jest dostępna na stronie <http://www.ptt.org.pl>

Adres redakcji: ul. Konarskiego 21/5, 31-049 KRAKÓW,

e-mail: morawska@ptt.org.pl, tel. +12 6340589